

Sygn. akt II AKa 181/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marek Czecharowski

Sędziowie: SA – Paweł Rysiński

SO /del./ – Dorota Tyrała (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. – Marzena Brzozowska

przy udziale prokuratora Gabrieli Marczyńskiej - Tomali

oraz oskarżycielki posiłkowej A. G.

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2014 r.

sprawy:

W. Z. (1)

oskarżonego z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. , art. 263§1 k.k. w zb. z art. 263§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. oraz art. 263§2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 października 2013 r., sygn. akt XII K 51/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) rozwiązuje orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności (punkt 4 wyroku);*
- 2) uchyla orzeczenie wydane na podstawie art. 77§2 k.k. (punkt 6 wyroku);*
- 3) podstawę prawną skazania za czyn z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. uzupełnia o przepis art. 13§1 k.k. (punkt 1 wyroku), a orzeczoną wobec oskarżonego W. Z. (1) za ten czyn karę pozbawienia wolności obniża do lat 12 (dwunastu);*

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. wymierzone wobec oskarżonego W. Z. (1) kary jednostkowe pozbawienia wolności orzeczone za czyny przypisane oskarżonemu w pkt. 1, 2 i 3 wyroku łączy i orzeka wobec oskarżonego W. Z. (1) karę łączną 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 77§2 k.k. ogranicza możliwość skorzystania przez oskarżonego W. Z. (1) z warunkowego przedterminowego zwolnienia po odbyciu przez oskarżonego co najmniej 8 (ośmiu) lat z wymierzonej w punkcie III kary łącznej pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu W. Z. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 24 lutego 2009 r. do dnia 24 lipca 2014 r.;

VI. zwalnia oskarżonego W. Z. (1) od poniesienia opłaty sądowej za obie instancje oraz wydatków za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. Z. (1) został oskarżony o to, że:

I. W dniu 19 lutego 2009 r. w W. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A. G. zadał jej wiele ciosów ręką, a także uderzał ją ostrym narzędziem w postaci szpikulca w okolicy głowy, kopał ją nogami po głowie, a następnie przystawił A. G. do głowy broń palną samodzielną w postaci „urządzenia strzelającego”, z której oddał strzał z przyłożenia, wystrzelając pocisk kalibru 5,6 mm, powodując w ten sposób u pokrzywdzonej ranę postrzałową okolicy czołowej z pociskiem i jego odłamkami tkwiącymi w tkankach miękkich prawej okolicy ciemieniowej bez uszkodzenia struktur kostnych, oraz okolicy lewego ucha ze złamaniem lewej kości skroniowej i krwawieniem z przewodu słuchowego zewnętrznego lewego, ran kłutych (szarpanych) powłok okolic czołowych i ciemieniowych wymagających zaopatrzenia chirurgicznego, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonej na okres przekraczający 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na to, że wystrzelony pocisk utkwił z przodu w górnej części prawej kości ciemieniowej nie uszkadzając kości czaszki w przebiegu rany postrzałowej, a pokrzywdzonej została niezwłocznie udzielona pomoc medyczna,

t.j. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 1 k.k. w zb. z art.157 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k.

II. w bliżej nieustalonym okresie czasu, lecz nie później niż w dniu 19 lutego 2009 r. w W. bez wymaganego zezwolenia wytworzył „urządzenie strzelające”, które jest bronią palną produkcji samodzielną,

t.j. o czyn z art. 263§ 1 k.k.

III. w okresie co najmniej od dnia 19 lutego 2009r. do dnia 24 lutego 2009 r. posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną samodzielną, którą uprzednio wytworzył, a także w powyżej wskazanym okresie czasu posiadał bez wymaganego zezwolenia amunicję do broni palnej w postaci 31 nabojów bocznego zapłonu kal. 5,6 mm „short” produkcji polskiej,

t.j. o czyn z art.263 § 2 k.k..

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 16 października 2013 roku w sprawie sygn. akt XII K 51/12

1. uznał oskarżonego W. Z. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I czynu stanowiącego przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., z tym że z jego opisu wyeliminował słowa „z przyłożenia” i za to na podstawie art. 148§1 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. skazał go i na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

2. w ramach czynów opisanych w punkcie II i III uznał oskarżonego W. Z. (1) za winnego tego, że w bliżej nieustalonym czasie, lecz nie później niż w dniu 19 lutego 2009 roku w W., bez wymaganego zezwolenia wytworzył „urządzenie strzelające”, które jest bronią produkcji samodzielną, które następnie w okresie co najmniej od dnia 19 lutego 2009 r. do dnia 24 lutego 2009 r. posiadał bez wymaganego zezwolenia, co stanowi przestępstwo z art. 263§1 k.k. w zb. z

art. 263§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to skazał go i na podstawie art. 263§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

3. oskarżonego W. Z. (1) w ramach opisanego w punkcie III czynu uznał za winnego tego, że w okresie co najmniej od dnia 19 lutego 2009 r. do dnia 24 lutego 2009 r. posiadał bez wymaganego zezwolenia amunicję do broni palnej w postaci 31 nabojów bocznego zapłonu kal. 5,6 mm „short” produkcji polskiej, co stanowi przestępstwo z art. 263§2 k.k. i za to skazał go i na podstawie art. 263§2 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. wymierzone wobec oskarżonego W. Z. (1) w punktach 1-3 kary pozbawienia wolności połączył i orzekł karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie 4 kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu W. Z. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24 lutego 2009 r. do dnia 16 października 2013 roku;

6. na podstawie art. 77§2 k.k. ograniczył możliwość skorzystania przez oskarżonego z warunkowego przedterminowego zwolnienia po odbyciu przez oskarżonego co najmniej 10 lat wymierzonej w punkcie 4 kary pozbawienia wolności;

7. na podstawie art. 44§2 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych (...) (...) - (...) pod pozycjami 20, 22, 25, 26, 27, 28;

8. na podstawie art. 44§6 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych (...) (...) - (...) pod pozycjami 17, 21, 32;

9. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. Z. kwotę 3420 (trzy tysiące czterysta dwadzieścia) zł plus VAT tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego W. Z. (1), a nadto kwotę 114 (stu czternastu) zł tytułem zwrotu wydatków;

10. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolnił w całości oskarżonego W. Z. (1) od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od niniejszego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego W. Z. (1). Obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego i powołując się na art. 427§2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art. 442§3 k.p.k. oraz art. 170§3 k.p.k. w zw. z art. 366§1 k.p.k. oraz art. 368 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie w ponownym postępowaniu przed sądem I instancji wiążących zapatrywań prawnych sądu odwoławczego zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 marca 2011 r. (sygn. akt II Aka 28/11) oraz nieodniesienie się w postępowaniu ponownym przez Sąd I instancji w żaden sposób do wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego z dnia 22 kwietnia 2011 roku zmierzającego do realizacji ww. zapatrywań prawnych sądu odwoławczego oraz spełnienia obowiązku rzetelnego zweryfikowania kwestii poczytalności oskarżonego, co wymagało przeprowadzenia legalnej, zgodnej z wymogami wynikającymi z przepisów k.p.k., obserwacji sądowo – psychiatrycznej W. Z., obejmującej kompleksową analizę jego osoby, uwzględniającej wszystkie defekty psychiczne wymienione w art. 31§1 k.k., gdy tymczasem Sąd – pomimo, że przedmiotowy wniosek dowodowy został złożony przed pierwszym otwarciem przewodu sądowego potraktował ten wniosek dowodowy per non est w toku każdego, kolejnego rozpoczynanego przewodu sądowego, co dobitnie dowodzi rażącego charakteru zaistniałego uchybienia;

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5§2 k.p.k. poprzez przyjęcie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego, co w konsekwencji spowodowało błędne przyjęcie, że oskarżony usiłował – w zamiarze bezpośrednim – pozbawić życia pokrzywdzoną, pomimo iż prawidłowa ocena zgromadzonych w sprawie dowodów powinna skutkować stwierdzeniem w tym zakresie

wystąpienia niedających się usunąć wątpliwości co do strony podmiotowej dokonanego przez oskarżonego czynu, a więc przyjęciem zasady, że tego typu okoliczność rozstrzygnięta powinna zostać na jego korzyść, a co tym samym zarzucane mu przestępstwo powinno kwalifikować z art. 160§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.;

ewentualnie z ostrożności procesowej, jeżeli zarzuty z punktu I nie zostaną uwzględnione obrońca oskarżonego W. Z. (1) zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

II. na zasadzie art. 427§2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. wymierzenie oskarżonemu rażąco niewspółmiernej kary, albowiem ustalone przez sąd warunki i właściwości osobiste oskarżonego, w tym występowanie u oskarżonego psychopatii w postaci osobowości o cechach nieprawidłowych przejawiającej się w zaburzeniach w sferze emocjonalno – dążeniowej i obniżonym krytycyzmie wobec własnych zachowań; jak i jego niekolidujący ze społeczeństwem i samotniczy tryb życia, uprzednia niekaralność oraz pełna współpraca z organami prowadzącymi postępowanie, nie uzasadniają wymierzenia mu tak dotkliwej kary, tym bardziej, że w przypadku czynu określonego w punkcie 1. zaskarżonego wyroku (będącego przecież przede wszystkim usiłowaniem popełnienia czynu zabronionego) wymierzona kara jest maksymalną karą pozbawienia wolności (nie wliczając kar kwalifikowanego pozbawienia wolności, gdyż z uwagi na ich trwale izolacyjny, a nawet eliminacyjny charakter, nawet w orzecznictwie sądowym traktowane są one jako kary szczególnie wyjątkowe, których wymierzanie powinno dotyczyć najcięższych zbrodni; zaś w odniesieniu do czynu określonego w pkt. 3 (posiadanie amunicji bez zezwolenia) rażąco niewspółmierne jest wymierzenie kary 1 roku bezwzględnego pozbawienia wolności w sytuacji, gdy oskarżony przez kilkanaście lat nie uświadamiał sobie posiadania wcześniej znalezionych naboju sportowych, których oskarżony nie użył ani razu w ciągu tego czasu.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego w petitum apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W dniu 17 lipca 2014 r. wpłynęło do akt sprawy pismo obrońcy oskarżonego W. Z. (1) zatytułowane „uzupełnienie apelacji”. Obrońca oskarżonego powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2009 r. w sprawie sygn. akt IV KK 101/09, OSNKW 2010/1/8 wskazał, że uzupełnia złożoną w sprawie W. Z. (1) apelację zarzucając zaskarżonemu wyrokowi w oparciu o treść art. 438 pkt 2 k.p.k. rażąco obrażając prawa procesowe mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 175§1 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 3 lit. b Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1993 r., Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) poprzez nieuwzględnienie przez Sąd wniosku oskarżonego o odroczenie rozprawy złożonego na rozprawie głównej w dniu 20 marca 2013 r., który podyktowany był chęcią przygotowania się do złożenia wyjaśnień oraz przygotowania się do obrony, jak również złym stanem psychicznym oskarżonego, który dopiero w toku rozprawy w ww. dniu został poinformowany przez Sąd meriti o kolejnej (już drugiej – w toku postępowania ponownego przed Sądem I instancji) po zmianie składu orzekającego i konieczności prowadzenia sprawy od początku.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego w przeważającej części nie są trafne, a tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia sformułowanego wniosku końcowego skargi odwoławczej o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Niemniej apelacja okazała się o tyle zasadna, że wywołując postępowanie odwoławcze, a w jego ramach instancyjną kontrolę zaskarżonego wyroku, doprowadziła do zmiany wyroku.

I.

W pierwszym rzędzie odnosząc się do wskazywanego przez obrońcę oskarżonego naruszenia łącznie art. 442§3 k.p.k. oraz art. 170§3 k.p.k. w zw. z art. 366§1 k.p.k. stwierdzić należy, że tak sformułowany zarzut jest mało czytelny, bowiem równocześnie odnosi się do kilku płaszczyzn związanych z zarzuconym naruszeniem przepisów procesowych w postępowaniu Sądu I instancji i powyższe wymaga usystematyzowania.

Po pierwsze: Istotnie przyznać rację należy skarżącemu obrońcy, że jego wniosek dowodowy z dnia 22 kwietnia 2011 r. (k. 1408 i nast.) nie został rozpoznany przez Sąd Okręgowy, co ewidentnie stanowiło uchybienie. Sąd I instancji nie odniósł się bowiem do tego wniosku w sposób formalny, a więc nie wydał stosownego postanowienia. Co prawda uzasadnienie wyroku nie jest właściwym miejscem do wskazywania powodów oddalenia wniosków dowodowych, bowiem bez wątpienia w tym zakresie winno zostać wydane stosowne postanowienie – dla porządku zauważyć również należy, że Sąd Okręgowy nie odniósł się również wprost w uzasadnieniu wyroku dla czego wniosek ten nie mógł zostać uwzględniony. Niemniej formułowanie przez obrońcę oskarżonego zarzutu w oparciu o treść art. 170 §3 k.p.k. było nieuprawnione. W wymienionym wniosku dowodowym obrońca oskarżonego wnioskował o przeprowadzenie obserwacji sądowo – psychiatrycznej W. Z. (1), bowiem w jego ocenie dotychczasowa opinia była wydana po przeprowadzeniu „nielegalnej obserwacji” i stąd w jego ocenie Oddział Psychiatrii Sądowej Aresztu Śledczego W. M. nie posiadał legitymacji formalnej do wydania opinii mogącej stanowić podstawę do czynienia ustaleń co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego.

Lansując tezę o bezprawności przeprowadzonej w sprawie obserwacji sądowo – psychiatrycznej skarżący obrońca twierdzi, że doszło do naruszenia art. 442§3 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie w ponownym postępowaniu przed sądem I instancji wiążących zapatrywań prawnych Sądu Odwoławczego.

Obrońca oskarżonego nie chce dostrzec, że w sprawie sygn. akt II Aka 28/11 Sąd Apelacyjny wyrażając pogląd, że w sprawie doszło do przekroczenia terminów prowadzonej obserwacji sądowo – psychiatrycznej oskarżonego oraz uchybienia w postaci dokooptowania do składu oceniającego stan zdrowia psychicznego biegłego psychologa bez stosownego postanowienia Sądu – również kategorycznie wskazał, że stwierdzone naruszenia art. 202§2 k.p.k. oraz art. 203§3 k.p.k. nie czynią opinii wydanych w sprawie nielegalnymi. Apelujący obrońca całkowicie pomija, iż mimo że w orzeczeniu do którego wprost się odwołuje wyrażony został pogląd, iż aczkolwiek badania oskarżonego połączone z obserwacją w oddziale psychiatrycznym aresztu śledczego, w którym przebywał oskarżony zostały przeprowadzone w innym czasie niż wynikało to z postanowienia Sądu, niezasadnie zostały przerwane, a następnie kontynuowane w okresie dłuższym niż wynikało to z postanowienia Sądu, bo aż 55 dni, a ponadto w sposób przy tym sprzeczny z ustawą zakładającą, że obserwacja nie może trwać dłużej niż 4 tygodnie, zaś Sąd nie wydał decyzji o przedłużeniu obserwacji na czas powyżej 4 tygodni - to opinia wydana była przez biegłych właściwej specjalności, będących pracownikami jednostki wskazanej w postanowieniu Sądu Okręgowego z dnia 29 czerwca 2009 r. i po przeprowadzeniu obserwacji w tym zakładzie. Tym samym czynność dowodowa nie była merytorycznie wadliwa. Błędy zaistniałego w sprawie w inny sposób nie można naprawić, jak poprzez dochodzenia rekompensaty przez oskarżonego od Skarbu Państwa w postępowaniu przed sądem cywilnym. Obrońca pomija także, że w zakresie dotyczącym braku powołania do składu opiniującego biegłej psycholog – Sąd Apelacyjny orzekający poprzednio w sprawie sygn. akt II Aka 28/11 wskazał, że błąd ten niejako został konwalidowany w toku postępowania sądowego przez uznanie psycholog I. P. za biegłą w niniejszym postępowaniu. Podgląd ten w pełni podziela Sąd Apelacyjny w obecnym składzie. Tym samym stwierdzone uchybienia nie czynią powyższych czynności dowodowych merytorycznie wadliwymi – zawartość merytoryczna wydanych opinii podlega ocenie ich zgodności z wymogami określonymi w art. 201 k.p.k. Kończąc rozważania w odniesieniu do tej części przyznać trzeba rację skarżącemu obrońcy jedynie w tej kwestii, że istotnie nieprawidłowo Sąd orzekający wskazał okres odbytej obserwacji – pomijając okres od dnia 27.07.09 do dnia 12 sierpnia (...).

Po drugie: Aby prawidłowo ocenić czy i jaki wpływ na prawidłowość rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej miało nierozpoznanie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego – w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że podstawą do wnioskowania o przeprowadzenie nowego dowodu z opinii biegłych jest art. 201 k.p.k. Konieczne jest w tym miejscu przypomnienie, że o ile oddalenie przez Sąd orzekający wniosku dowodowego zgłoszonego w toku postępowania jest możliwe z powołaniem się na przesłanki określone w art. 170 § 1 k.p.k. to w razie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych zagadnienie zasięgania kolejnych opinii normuje w całości art. 201 k.p.k. i nie powinno się tu stosować art. 170 §3 k.p.k. w przypadku kwestionowania opinii biegłych.

Stosownie do treści art. 201 k.p.k. dla skutecznego zakwestionowania opinii biegłych konieczne jest wykazanie, że opinia jest niepełna, niejasna, bądź wewnętrznie sprzeczna, czy też zachodzą sprzeczności pomiędzy wydanymi

w sprawie opiniami. Równocześnie w przypadku stwierdzenia braków merytorycznych w opinii w pierwszym rzędzie powstaje obowiązek Sądu do wezwania biegłych do wyjaśnienia powyższych mankamentów – a dopiero po stwierdzeniu, że w dalszym ciągu wydana opinia jest wadliwa – dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych. W obu jednak przypadkach do tego, by oskarżony został zbadany w warunkach obserwacji sądowo psychiatrycznej niezbędne jest zgłoszenie przez biegłych takiej konieczności (art. 203§1 k.p.k.) - a w realiach niniejszej sprawy takiego wniosku biegli nie zgłosili.

Po trzecie: Odnosząc się do argumentacji obrońcy oskarżonego w zakresie dotyczącym kwestionowania merytorycznej zawartości wydanych w sprawie opinii co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego W. Z. (1) wskazać należy, że dotyczy ono kilku problemów. Obrońca oskarżonego podejmując próbę wykazania niekompletności wydanych opinii psychiatrycznych i psychologicznej po pierwsze wskazuje, że złożone przez biegłych opinie pisemne były niekompletne – niemniej sam przyznaje, że na skutek działań podjętych przez Sąd zostały załączone zarówno historia choroby wraz z wynikami badań neurologicznych oskarżonego, a tym samym w tym zakresie zarzut związany z brakiem załączonych badań jest bezzasadny. Nie ma racji również skarżący obrońca podnosząc, że uczestnictwo biegłych tylko „w wąskim wycinku rozprawy”, na której wyjaśnienia składał oskarżony podważa diagnozę co do jego stanu psychicznego. Czyniąc tego rodzaju zarzut skarżący obrońca najwidoczniej nie dostrzega, że żaden przepis Kodeksu postępowania karnego nie nakłada na biegłych obowiązku uczestnictwa w rozprawie sądowej, zaś wydawanej opinii sądowo – psychiatrycznej nie czyni niepełną. Opinia ta jest wszak wydawana po przeprowadzonym badaniu stanu psychicznego sprawcy tempore criminis, a dodatkowo w realiach sprawy niniejszej – po przeprowadzonej obserwacji. Wyjaśnienia oskarżonego składane w toku rozprawy sprawy dla wydania prawidłowej i pełnej opinii mają jedynie znaczenie uzupełniające. Kolejnym aspektem, na którym koncentruje się obrońca jest próba wykazania, że wadliwość opinii wynika z faktu, że biegli stwierdzając brak choroby psychicznej oraz brak upośledzenia umysłowego oskarżonego W. Z. (1) nie odnieśli się do kwestii związanych „z innym zakłóceniem psychicznym”. Powyższy zarzut jest również chybiony, bowiem przeczy temu treść wydanych w sprawie opinii. Do kwestii tej odniósł się również Sąd Okręgowy wskazując w uzasadnieniu wyroku dlaczego w sprawie nie można mówić o „innym zakłóceniu psychicznym”, które rzutowałoby na możliwość prawidłowej oceny czy oskarżony miał zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, czy też zdolność ta była ograniczona i w jakim stopniu (art. 31§1 i 2 k.k.).

Biegli psychiatrzy opiniujący w sprawie oraz biegła psycholog kategorycznie stwierdzili, że zaburzenia psychiczne stwierdzone u oskarżonego – w szczególności odnosi się powyższe do jego nieprawidłowej osobowości – nie stanowią „innych zaburzeń psychicznych”. W tym zakresie skarżący obrońca pomija, że biegli szczegółowo odnieśli się do stanu określonego jako „silna reakcja na stres” oraz „przewlekającego się stanu napięcia”. W ocenie biegłych „silna reakcja na stres” może stanowić „inne zaburzenia psychiczne”, które mogą powodować ograniczenie poczytalności. Niemniej by ograniczała poczytalność w rozumieniu art. 31§2 k.k. – wymaga istnienia stresora. Przebieg zdarzeń zarówno przed datą czynu z punktu I, jak i w tym dniu bezpośrednio przed atakiem na pokrzywdzoną wskazuje, że tego elementu nie było. Biegli wskazali również, że oskarżony działał raczej w stanie przewlekającego się napięcia, aniżeli silnej reakcji na stres, wykluczyli również działanie w afekcie fizjologicznym wskazując elementy jakie doprowadziły do takiego wniosku.

Ponieważ w apelacji obrońcy w istocie brak jest innych argumentów niż przedstawione powyżej stwierdzić należy, że Sądem orzekającym, że wydane w sprawie opinie są wyczerpujące. Podkreślić w tym miejscu należy, że każda opinia wydawana przez biegłego, podobnie jak każdy inny dowód, podlega swobodnej ocenie dowodów. Strona żądająca powołania innych biegłych musi wykazać, że zachodzi okoliczność określona w art. 201 k.p.k., a więc że dotychczasowa wydana w tym zakresie opinia jest niepełna, niejasna i nielogiczna albo zachodzi sprzeczność w samej opinii, czego skarżący nie wykazał. Podsumowując ten wątek godzi się powtórzyć za Sądem Najwyższym, że „jeżeli opinia biegłego jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywująca dla stron, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii” (vide: Postanowienie sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 roku w sprawie sygn. akt IV K 178/13) .

Tym samym kończąc uwagi bezpośrednio związane z zarzutami skarżącego obrońcy sformułowanymi w punkcie I. wywiezionej skargi odwoławczej Sąd Apelacyjny stwierdza, że dokonana kontrola instancyjna wykazała, że wniosek

dowodowy obrońcy z dnia 22.04.2011 r. nie mógł zostać uwzględniony i podlegał oddaleniu, to uchybienie formalne polegające na niewydaniu stosownego postanowienia nie powinno decydować o zasadności środka odwoławczego opartego li tylko na braku postanowienia co do złożonego wniosku dowodowego (tak wyroki SN: z dnia 15 lutego 2007 r., IV KK 266/06, Lex 231933; z dnia 1 września 2010 r., IV KK 102/10, Lex 599564; z dnia 5 października 2010 r., IV KK 61/10, Lex 606313).

II.

Przechodząc do kwestii związanych z zarzucenymi przez obrońcę oskarżonego w punkcie II skargi odwoławczej naruszeniami art. 7 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k. już na wstępie stwierdzić należy, że mają one charakter czysto polemiczny. Równocześnie podkreślić należy, że podniesiony w apelacji zarzut łącznie obraży przepisów art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. jest o tyle chybiony, że regulacje zawarte w powołanych normach mają charakter rozłączny, co oznacza, że problem wiarygodności danego dowodu musi być rozstrzygnięty na płaszczyźnie art. 7 k.p.k., zaś stosowanie reguły wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. powinno odnosić się tylko do nie dających się usunąć wątpliwości w sferze faktów.

Zauważyć również należy, że jeżeli chodzi o przepis art. 5 § 2 k.p.k., to dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien powziąć. Powyższe wątpliwości odnoszą się więc m.in. do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Nie należą natomiast do nich wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2010 r., II KK 308/10, LEX nr 686681).

Powyższa uwaga wiąże się zatem z wielokrotnie wyrażanym przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy poglądem, iż obraża art. 5 § 2 k.p.k. jest możliwa wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i - wobec niemożliwości ich usunięcia - rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są od oceny dowodów, w szczególności od uznania za wiarygodne lub odmowy dania wiary zeznaniom świadków lub wyjaśnieniom oskarżonych, to nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów podlegają rozstrzygnięciu jedynie na płaszczyźnie respektowania przez Sąd orzekający zasady swobodnej oceny dowodów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt III K 378/10).

Nieuprawnionym było więc łączenie przez autora apelacji w jednym zarzucie oraz uzasadnianie tą samą argumentacją naruszenia zasad in dubio pro reo oraz swobodnej oceny dowodów.

Z całą stanowczością stwierdzić należy, że przebieg rozprawy przed Sądem Okręgowym oraz treść bardzo obszernego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że Sąd ten prawidłowo nie naruszając zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 kpk, swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 kpk oraz zasady domniemania niewinności z art. 5 kpk ocenił materiał dowodowy przyjmując za podstawę orzeczenia całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej odpowiadających treści zebranych dowodów (art. 410 kpk), a uzasadnienie wyroku sporządził zgodnie z wymogami art. 424 kpk. Tym samym ponieważ kontrola instancyjna polegająca de facto na sprawdzeniu czy Sąd meriti wypełnił powyższe reguły nie wykazała naruszeń wymienionych powyżej norm - nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1987 r., VI KR 263/87, OSNKW 1988, z.3-4, poz. 28). Równocześnie z uwagi na wyczerpujące omówienie dowodów zgromadzonych w sprawie przez Sąd pierwszej instancji, którą to argumentację Sąd Odwoławczy podziela w pełnym zakresie, ponowne jej przytaczanie jest zbędne.

Nie sposób zgodzić się z tezą lansowaną przez skarżącego obrońcę, że ocena zgromadzonych w sprawie dowodów powinna skutkować stwierdzeniem winy oskarżonego co do czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia w ramach przestępstwa z art. 160§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Wbrew twierdzeniom apelującego nie budzi zastrzeżeń przyjęta w zaskarżonym rozstrzygnięciu kwalifikacja prawna. Za trafne uznać należy stanowisko Sądu orzekającego, że zebrane w sprawie dowody pozwalały na przypisanie oskarżonemu działania z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. G.. Sąd orzekający bowiem prawidłowo ustalając zamiar towarzyszący oskarżonemu, właściwie uwzględnił całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych – w tym jego przeżycia psychiczne. Ocena niniejsza jest zgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a tym samym pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy zważyć, iż przy osądzie czynów znamiennych skutkiem, zamiar sprawcy należy ustalać tak na podstawie jego przestępnego zachowania, rodzaju użytego w czasie tego zachowania niebezpiecznego narzędzia, ilości i siły ciosów zadanych nim pokrzywdzonemu oraz ich umiejscowienia, jak i na podstawie podmiotowych i przedmiotowych okoliczności czynu. Dopiero bowiem na podstawie tych wszystkich okoliczności dotyczących zarówno rozpoznawanego zdarzenia, jak i osoby sprawcy, możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Ustalenia te należy czynić również na podstawie zachowania się sprawcy wobec pokrzywdzonego, ich wzajemnych relacji w okresie poprzedzającym zajście, a także na podstawie zachowania się oskarżonego po zdarzeniu. Sąd Okręgowy temu zadaniu sprostał, bezbłędnie ustalając tło i powody zajścia. Również prawidłowej ocenie zostały poddane przez Sąd I instancji okoliczności związane bezpośrednio ze zdarzeniem, w tym wielokrotne zadawanie ciosów szpikulcem w okolice głowy oraz użycie skonstruowanego przez siebie urządzenia strzelającego – które zgodnie z opinią biegłego stanowiło broń palną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego już sam sposób działania oskarżanego stanowił dostateczny dowód, że oskarżony działał z zamiarem przyjętym w zaskarżonym rozstrzygnięciu. W przypadku posługiwania się bronią palną ugruntowane i jednolite orzecznictwo sądowe podkreśla, że sprawca decydując się na oddanie strzału do człowieka co najmniej przewiduje możliwość pozbawienia go życia i godzi się na to. Prawidłowo zatem Sąd orzekający w sprawie niniejszej z faktu oddania przez oskarżonego z bliskiej odległości strzału w głowę pokrzywdzonej, jego oddalenia się z miejsca zdarzenia i pozostawienie ofiary z raną postrzałową bez pomocy zakwalifikował jako czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. wskazując przy tym, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim.

Należy zaakcentować, iż skarżący obrońca próbę podważenia orzeczenia Sądu I instancji oparł przede wszystkim na okoliczności, że oskarżony nie kontynuował ataku i nie pozbawił życia pokrzywdzonej, choć miał pełną sposobność do tego by atak ten skutecznie kontynuować, mimo że nie wystąpiły żadne okoliczności zewnętrzne, które sprawiłyby że realizacja zamiaru zabójstwa okazała się niemożliwa. Tymczasem dla prawidłowości oceny określenia przesłanki "bezpośrednio zmierza" do dokonania czynu zabronionego (art. 13 § 1 k.k.) ma to, czy zachowanie sprawcy stwarzało realne zagrożenie dla dobra prawnego, prowadząc wprost do dokonania (tak przykładowo: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2007 r., V KK 265/06). W realiach niniejszej sprawy jest bezsporne, że oskarżony pokonał opór pokrzywdzonej, oddał strzał z broni palnej i z bliskiej odległości raniąc pokrzywdzoną w głowę, zaś do skutku w postaci pozbawienia życia nie doszło jedynie dlatego, że pocisk nie przebił kości czaszki przesuwając się po kości czołowej.

Wskazać również należy, że podnoszone przez obrońcę pozostałe okoliczności mające na celu podważenie ustaleń Sądu orzekającego i dokonanej w sprawie oceny – w szczególności dywagacje na temat warunków oddania strzału, braku przetestowania skonstruowanego urządzenia strzelającego i jego parametrów technicznych oraz skuteczności – nie mają większego znaczenia w sprawie, bowiem do okoliczności tych odniósł się Sąd Okręgowy opierając się przy ich ocenie nie tylko na wyjaśnieniach oskarżonego W. Z. (1), jak chciałby obrońca oskarżonego, ale przede wszystkim na opiniach biegłych zarówno z zakresu balistyki, jak i medycyny sądowej. Dość stwierdzić, że opinie te są we wnioskach zgodne ze sobą. Podkreślić również należy, że w realiach niniejszej sprawy istniało realne ryzyko doprowadzenia do zgonu pokrzywdzonej – co prawidłowo ustalił Sąd I instancji opierając się właśnie na wydanych w sprawie opiniach i oceną niniejszą Sąd Apelacyjny podziela (vide k. 2469).

Reasumując: omawiany zarzut naruszenia normy art. 7 k.p.k. nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd rozpoznający w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd a quo, a w zasadzie tylko na wyjaśnieniach oskarżonego, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędów w ustaleniach faktycznych.

Co do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej czynów przypisanych oskarżonemu w wyroku Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. W odniesieniu do czynu przypisanego w punkcie 1 wyroku kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. jest w pełni prawidłowa. Również nie budzą wątpliwości co do właściwej kwalifikacji prawnej przypisane oskarżonemu czyny w punkcie 2 wyroku z art. 263§1 k.k. w zb. z art. 263§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. oraz w punkcie 3 wyroku z art. 263§2 k.k. – przy czym w odniesieniu do czynów z punktów 2 i 3 nie zostały sformułowane również zarzuty przez obrońcę oskarżonego.

III.

Pismo obrońcy oskarżonego nazwane "uzupełnienie apelacji" nie może być przez Sąd Apelacyjny traktowane tak jak je zatytułowano. Zostało ono bowiem wniesione po upływie terminu określonego w art. 445 § 1 k.p.k., a wnoszący je obrońca nawet nie zabiegał o przywrócenie terminu (art. 126 k.p.k.). Zgodnie zaś z treścią art. 427§2 k.p.k. od podmiotów fachowych wymaga się zawsze, by oprócz wskazania granic zaskarżenia w środku odwoławczym wskazały zarzuty stawiane orzeczeniu i ich uzasadnienie. Procedura karna nie zna instytucji uzupełniania środka odwoławczego, czy też wnoszenia go "na raty". Tym samym uzupełnienie wniesione później, ma jedynie charakter pisma procesowego. Uwzględnienie argumentacji w nim zawartej, mogłoby zatem być skuteczne jedynie poprzez zastosowanie zasady wskazanej w art. 440 k.p.k.

(tak przykładowo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02.12.2008 r. w sprawie sygn. akt II KK 70/08, OSNwSK 2008/1/2492).

Kontrola instancyjna dokonana przez Sąd Apelacyjny wykazała, że nie ma racji skarżący obrońca podnosząc, że doszło do obrazy art. 6 k.p.k. w zw. z art. 175§1 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 3 lit. b Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1993 r., Nr 61, poz. 284 z późn. zm.). Zarzut ten opiera się na twierdzeniu skarżącego obrońcy, iż zostało naruszone prawo do obrony oskarżonego wynikające z nieuwzględnienia zgłoszonego wniosku o odroczenie rozprawy w dniu 20.03.2013 r., co w efekcie uniemożliwiło oskarżonemu przygotowanie się do ponownego złożenia wyjaśnień oraz opracowania stosownej linii obrony w porozumieniu z ustanowionym w sprawie obrońcą. Tego rodzaju zarzuty oparte winny być i ocenione przez pryzmat regulacji z art. 353§1 i § 2 k.p.k., a tymczasem godzi się zauważyć, że podnosząc argumentację w tym zakresie obrońca nie sformułował zarzutu ze wskazaniem naruszeń wymienionego przepisu.

Oddalenie wniosku o odroczenie rozprawy prowadzące do uniemożliwienia oskarżonemu złożenia pełnych wyjaśnień będzie stanowić obrazę przepisów postępowania, jeżeli naruszy warunki wynikające z art. 353 § 1 k.p.k., czyli w szczególności jeśli nie zostanie zachowany termin siedmiu dni od zawiadomienia oskarżonego, bądź jego obrońcy o terminie pierwszej rozprawy. Niemniej w realiach niniejszej sprawy powyższa obraza przepisów nie nastąpiła. Zwrócić należy uwagę, że w swojej argumentacji obrońca oskarżonego całkowicie pomija, iż obwarowania wynikające z treści powyższej regulacji dotyczą tylko pierwszego wyznaczonego terminu rozprawy (vide L. Paprzycki, Komentarz aktualizowany do art.353 Kodeksu postępowania karnego, komentarz LEX/el. 2014), a termin w dniu 20.03.2013 r. nie był pierwszym wyznaczonym. Ponadto Sąd Okręgowy dysponował zwrotnymi poświadczeniami odbioru zawiadomienia o wyznaczonym terminie rozprawy na dzień 20.03.2013 r. zarówno od oskarżonego, jak i jego obrońcy z których wynika, że wymienieni zawiadomieni byli z zachowaniem terminu wynikającego z treści art. 353 k.p.k. Tym samym brak jest podstaw do akceptacji twierdzeń obrońcy o nieprzygotowaniu oskarżonego do obrony oraz, że fakt

ponownego otwarcia przewodu sądowego na rozprawie w dniu 20.03.2014 r. w jakikolwiek sposób naruszał jego prawo do obrony. Oskarżony miał możliwość złożenia wyjaśnień, z uprawnienia tego korzystał, bowiem wyjaśnienia w toku postępowania sądowego składał kilkakrotnie. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, że wynikające z treści art. 175§1 k.p.k. prawo do składania wyjaśnień przez oskarżonego może być realizowane w toku całego przewodu sądowego.

Podsumowując tą część rozważań podkreślenia wymaga, że wskazana przez obrońcę oskarżonego ogólna dyrektywa procesu karnego wyrażona w art. 6 k.p.k. oraz zasady wyrażone w art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1993 r., Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) gwarantujące prawo do rzetelnego procesu sądowego znajdują konkretyzację w przepisach szczególnych. Tym samym przy czynieniu zarzutu w oparciu o podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 2 k.p.k. bez wskazania o jakie konkretne nakazy lub zakazy procedowania, orzekania, konstruowania samego rozstrzygnięcia, czy też jego uzasadnienia jest on oparty nigdy nie będzie skuteczne, albowiem w istocie rzeczy tak sformułowany zarzut oznacza odwołanie się do normy w znaczeniu idei prawa, a więc swoistej normy wyższego stopnia, współtworzącej strukturę modelową procesu karnego i spełniającej nade wszystko funkcję źródła dyrektyw (wskazań) interpretacyjnych (tak: SN w postanowieniu z dnia 28 czerwca 2007 r., III KK 489/06, OSNwSK 2007/1/1488; por. również: postanowienie SN z dnia 13 września 2012 r., III KZ 55/12, LEX nr 1220896; postanowienie SN z dnia 3 października 2011 r., V KK 112/11, LEX nr 1044069;). Podnosząc zarzut czyniony w oparciu o podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 2 k.p.k. niezbędnym jest również wykazanie, że w okolicznościach konkretnej sprawy mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia (SN V KR 222/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 232; SA we Wrocławiu II AKa 54/05, OSA 2005, z. 8, poz. 59). Tym samym Sąd Apelacyjny stwierdza, że zarzut z tak przedstawioną argumentacją nie zasługiwałby na uwzględnienie, bowiem nie zostały naruszone ani normy wynikających z art. 438 pkt 2 k.p.k., ani tym bardziej nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość w rozumieniu 440 k.p.k.

Podobnie odnosząc się do pisma oskarżonego W. Z. (1) zatytułowanego jako „ Uwagi oskarżonego na temat uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16.10.2013 r., sygn. akt XII K 51/12” (k. 2605 – 2706) Z przepisu art. 446 § 1 k.p.k. jednoznacznie wynika, że apelacja od wyroku sądu okręgowego, która nie pochodzi od prokuratora lub pełnomocnika będącego radcą prawnym, powinna być sporządzona i podpisana przez adwokata. Tym samym pismo oskarżonego niniejsze nie może wywoływać żadnych skutków w zakresie zgłoszonych nim zarzutów pod adresem orzeczenia sądu a quo (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2008 r., III KK 446/07, LEX nr 406881) stąd jedynie podlegało ujawnieniu w oparciu o przepis art. 453 § 2 k.p.k. w zw. z art. 394 k.p.k., jako zawierające wyjaśnienia, wnioski i oświadczenia stron - i tak też uczynił w toku postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny. Okoliczności wskazane w sprawie przez samego oskarżonego nie podlegały więc ocenie, bowiem w sprawie brak jest bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia z art. 439 k.p.k., a także w grę nie wchodzi rażąca niesprawiedliwość wyroku w rozumieniu art. 440 k.p.k.

IV.

Przechodząc do kwestii związanych z orzeczonymi wobec oskarżonego W. Z. (1) karami jednostkowymi oraz orzeczonej karze łącznej Sąd Apelacyjny uzupełniając podstawę skazania za czyn z punktu 1 wyroku o art. 13§1 k.k. równocześnie uznał, że wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności za ten czyn jest dotknięta rażąco surowością. Nie tracąc bowiem z pola widzenia poważnych okoliczności obciążających wyeksponowanych przez Sąd orzekający – a więc charakteru czynu, stopnia społecznej szkodliwości czynu wyrażającym się w m.in. w dużym natężeniu przemocy, motywacji i sposobie zachowania się sprawcy, a w szczególności rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa dla pokrzywdzonej, która doznała nie tylko uszczerbku na zdrowiu na okres przekraczający siedem dni, ale do dnia wyrokowania odczuwa negatywne skutki ataku oskarżonego - stwierdzić należy, że wskazane w uzasadnieniu okoliczności łagodzące nie znalazły właściwego odzwierciedlenia w orzeczeniu o karze. W szczególności oskarżony mimo zaawansowanego wieku dotychczas nie wchodził w kolizję z prawem i jest osobą niekaraną, ponadto czyn przypisany oskarżonemu w punkcie 1 wyroku miał formę stadialną w postaci usiłowania. Zwrócić należy uwagę także i na okoliczność pominiętą przez Sąd, że w dotychczasowym życiu oskarżony funkcjonował prawidłowo – zdobył wykształcenie, pracował i brak jest danych by w jakikolwiek sposób naruszał porządek prawny. Z wydanych w sprawie opinii – zwłaszcza opinii sądowo – psychiatrycznej i psychologicznej – wynika, że zdarzenie z dnia 19 lutego 2009 r. było obce dotychczasowemu zachowaniu oskarżonego, który generalnie nie przejawiał cech agresji.

Powyższe okoliczności zdecydowały o tym, iż Sąd Apelacyjny obniżył wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności za czyn przypisany w punkcie 1 wyroku do lat 12 (dwunastu). Tym samym tylko w wymienionym zakresie Sąd Apelacyjny dostrzegając prawidłowo podniesione argumenty przez obrońcę oskarżonego uwzględnił częściowo jego zarzut sformułowany jako alternatywny w punkcie II skargi odwoławczej. Sąd nie znalazł natomiast podstaw do tego, aby podzielić argumentację obrońcy oskarżonego w zakresie odnoszącym się do orzeczonych kar za czyny przypisane oskarżonemu w punktach 2 i 3 wyroku. Konsekwencją dokonanej zmiany w zakresie kary orzeczonej za czyn przypisany w punkcie 1 wyroku było wymierzenie nowej kary łącznej. Mając na względzie niewątpliwą bliskość czasową pomiędzy czynami przypisanymi oskarżonemu w wyroku i ich niewątpliwe wzajemne powiązanie Sąd Apelacyjny kierując się zasadą absorpcji orzekł karę łączną w wymiarze 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności, a na jej poczet na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24 lutego 2009 r. do dnia 24 lipca 2014 roku.

Równocześnie Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu I instancji o konieczności ograniczenia możliwości skorzystania przez oskarżonego W. Z. (1) z warunkowego przedterminowego zwolnienia. Tym samym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 77§2 k.k. ograniczył możliwość z jego skorzystania po odbyciu przez oskarżonego co najmniej 8 (ośmiu) lat z wymierzonej w punkcie III kary łącznej pozbawienia wolności. W tym zakresie aktualne są wszystkie argumenty przedstawione przez Sąd Okręgowy przy decyzji o konieczności zastosowania rygorów z art. 77§2 k.k. Sąd Apelacyjny podziela bowiem przekonanie, że ze względu na charakter popełnionych przestępstw, sposób ich popełnienia, szczególną motywację oskarżonego, brutalność popełnionego przestępstwa przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku, a także cechy osobowościowe oskarżonego przekładające się na prezentowane przez oskarżonego nastawienie do czynu i pokrzywdzonej - istnieje potrzeba innego ukształtowania warunków niż wynikające z treści art. 78 k.k. co do możliwości ubiegania się przez oskarżonego z warunkowego przedterminowego zwolnienia. W realiach niniejszej sprawy tylko kara orzeczona z tak ukształtowanymi ograniczeniami osiągnie cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zadośćuczynienia poczuciu sprawiedliwości.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.